

WOJNA WYWIADÓW. SPRAWA SKRIPALA NABIERA "ROZPĘDU"

- Brytyjczycy wydały grupę 23 rosyjskich dyplomatów podejrzewanych o aktywność szpiegowską na terytorium Wielkiej Brytanii;
- Rosja uważa, że "nie powinno się grozić państwu posiadającemu broń jądrową";
- Prezydent Donald Trump, prezydent Francji Emmanuel Macron, kanclerz Niemiec Angela Merkel, UE oraz NATO solidarni z Wielką Brytanią;
- Prezydent Andrzej Duda wyraził solidarność z Brytyjczykami oraz oświadczył, że sprawcy powinni zostać zidentyfikowani oraz ukarani.

W związku ze sprawą zamachu na rodzinę Skripalów, nastąpiło spodziewane uderzenie w rosyjską aktywność wywiadowczą w Wielkiej Brytanii. Dyplomaci reprezentujący Federację Rosyjską, a z dużą dozą prawdopodobieństwa osoby podejrzewane przez MI5 o działania szpiegowskie, mają opuścić Wielką Brytanię. Tym samym, Brytyjczycy mogą zablokować na pewien czas skuteczną aktywność siatek szpiegowskich działających na swoim terytorium lub wykorzystujących Wielką Brytanię np. do "łącznikowania" agentury z innych państw. Jednocześnie GCHQ, ustami szefa agencji Roberta Hannigana, ostrzega przed odwetowym atakiem cybernetycznym na Wielkiej Brytanii.

Nie można ukryć faktu, że z godziny na godzinę zaostrza się napięcie w oficjalnych relacjach brytyjsko-rosyjskich. Załamanie nastąpiło w związku z zamachem na rodzinę Skripalów, w dodatku przeprowadzonym najprawdopodobniej za pomocą zaawansowanego środka paraliżująco-drgawkowego, określanego jako broń chemiczna typu "nowiczok". Jak można się było spodziewać, szczególnie po obserwacji analogicznych kryzysów w historii zimnej wojny, w takiej sytuacji brytyjska premier Theresa May zapowiedziała wydalenie grupy rosyjskich dyplomatów.

23 rosyjskich "dyplomatów" wyjeżdża z Wielkiej Brytanii

Z Wielkiej Brytanii ma wyjechać dokładnie grupa 23 rosyjskich dyplomatów, uznawanych przez tamtejsze służby za niezgłoszonych oficerów rosyjskiego wywiadu. Podobnego kroku można, z całą pewnością, spodziewać się teraz po stronie Rosji. Co więcej, Wielka Brytania zawiesiła wszystkie spotkania bilateralne z Rosją prowadzone na wysokim szczeblu. Dotyczy to także nadchodzących w tym roku piłkarskich mistrzostw świata w piłce nożnej, które będą rozgrywane na stadionach w Rosji.

Strona rosyjska pozostaje niewzruszona, a nawet w pewnym stopniu wzmacnia napięcie w kontekście relacji pomiędzy oboma państwami. Rzeczniczka rosyjskiego MSZ Maria Zacharowa, we wtorek stwierdziła, że "nie powinno się grozić państwu posiadającemu broń jądrową", a w odpowiedzi na spekulacje o cofnięciu telewizji RT (dawniej Russia Today) licencji na nadawanie w Wielkiej Brytanii dodała, że w takiej sytuacji w Rosji "nie będą działać żadne brytyjskie media".

Tym samym Rosja jednoznacznie odrzuciła także brytyjskie ultimatum, które zakładało potrzebę przedstawienia przez Rosję szczegółowych wyjaśnień dotyczących śmierci Skripala. Obecnie, dochodzi

do tego zapewne nieuchronne wydalenie podobnej lub większej grupy brytyjskich dyplomatów, a może również innych obywateli Wielkiej Brytanii prowadzenie na przykład interesy w Rosji.

Zachód (na razie?) zjednoczony

Wsparcie dla brytyjskiego rządu w obecnej sytuacji wyrażają najważniejsi zachodni przywódcy oraz przedstawiciele takich struktur jak NATO oraz UE. Z premier Wielkiej Brytanii rozmawiali już telefonicznie tacy kluczowi gracze na arenie europejskiej i międzynarodowej jak prezydent Donald Trump, prezydent Francji Emmanuel Macron czy kanclerz Niemiec Angela Merkel. O swojej gotowości, by podjąć sprawę ataku na b. oficera rosyjskiego wywiadu na przyszłotygodniowym szczycie UE poinformował przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk.

Przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk, za pomocą swojego konta na Twitterze zaznaczył, że jest gotów poruszyć podczas przyszłotygodniowego szczytu UE sprawę ataku w Wielkiej Brytanii na byłego oficera rosyjskiego wywiadu wojskowego GRU Siergieja Skripała. Zaś w kolejnym swoim wpisie oświadczył, że "dla prawdziwych przyjaciół powinno to być oczywiste, że gdy dochodzi do rozpowszechniania fałszywych informacji, ingerowania w nasze wybory i atakowania ludzi z użyciem środka paralityczno-drgawkowego na naszym terytorium, odpowiedzią powinny być nie transatlantyckie sprzeczki, lecz transatlantycka jedność". Zasugerował tym samym, że mimo obecnych unijno-amerykańskich sporów w sprawie ceł na stal i aluminium w wyjaśnienie okoliczności zamachu i ewentualne kroki przeciw sprawcom ataku powinny zaangażować się również USA.

Rada Północnoatlantycka NATO solidarna i stanowczo wspierająca Brytyjczyków

Na płaszczyźnie Rady Północnoatlantyckiej, Brytyjczycy przekazali najważniejsze informacje partnerom z całego Sojuszu. Po spotkaniu, NATO wyraziło głębokie zaniepokojenie pierwszym ofensywnym użyciem tego rodzaju substancji, atakującej układ nerwowy człowieka, na terytorium państw Sojuszu od czasu utworzenia NATO w 1949 r.

Tym samym wszyscy sojusznicy wyrazili solidarność z Wielką Brytanią, zaoferowali wsparcie w prowadzeniu toczącego się śledztwa oraz wezwali Rosję do zapewnienia pełnej informacji oraz całkowitego ujawnienia Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej szczegółów programu „nowiczok”. Sojusznicy zgodzili się, że atak na rodzinę Skripałów był wyraźnym naruszeniem międzynarodowych norm oraz istniejących porozumień.

Teraz dyplomatyczne starcia przenoszą się na chwilę do ONZ, gdzie na pilny wniosek MSZ Wielkiej Brytanii w środę wieczorem odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Państwa członkowskie mają być wówczas poinformowane przez stronę brytyjską o ustaleniach śledztwa w sprawie ataku. Z racji samej struktury Rady Bezpieczeństwa, nie można spodziewać się jakichkolwiek konkretnych decyzji, ale zapewne debata podgrzeje tylko efekt i tak już gorącą atmosferę wokół sprawy Skripała. Co więcej, trzeba przypomnieć, że dzieje się to w okresie, gdy Polska pełni funkcję niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Polski głos wsparcia dla Wielkiej Brytanii

W przekazanym PAP oświadczeniu prezydent Andrzej Duda wyraził - "w imieniu wszystkich Polaków oraz władz RP" - solidarność "z działaniami podejmowanymi przez rząd pani premier Theresy May". Zaznaczając, że "użycie broni chemicznej na terytorium naszego strategicznego sojusznika nie może pozostać bez odpowiedzi". Prezydent Polski oświadczył, że "sprawcy powinni zostać zidentyfikowani i ukarani". "Będziemy ściśle współpracować z Wielką Brytanią w tej kwestii na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ, NATO, UE i Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej" - zapowiedział. "Z głębokim niepokojem przyjąłem wiadomość o brutalnym i szokującym zamachu na rodzinę Skripałów,

w którym ucierpiał również funkcjonariusz brytyjskiej policji" - zaznaczył prezydent.

PAP/jr